GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść  Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 10. | KATOWICE, dnia 25-go października 1928 r. | Rok XXV.

Międzynarodowy Kongres
Chrześcijańskich Związków Górniczych.

Od 20—24 września br. toczył swe obrady Kongres Międzynarodowych Chrześcijańskich Związków Górniczych w Monachjum (Bawarja).

Zastąpione były następujące państwa: 1(Polska reprezentowana przez 6 na ogólną liczbę 54 delegatów, 2) Niemcy, 3) Francja, 4) Belgja, 5) Holandja, 6) Czechosłowacja, 7) Austrja, 8) Jugosławja, 9) Węgry. Nieobecność uniewinnili delegaci Anglji i Kanady. Z ramienia Zw. Górników Z. Z. P. brali udział w obradach kol. kol.: senator Grajek, poseł Kot i Urbańczyk.

Porządek obrad obejmował: sprawozdanie Zarządu Międzynarodówki, **Międzynarodowa sytuacja w górnictwie**, sprawozdanie poszczególnych delegatów.

Oprócz tego wygłoszono siedm referatów, które obejmowały następujące zagadnienia:

Współdecydujące prawo robotnika w sprawach gospodarczych — referent senator Grajek, Polska.

Taryfy i regulacja płacy — referent p. Van Buggenhout, Belgja.

Międzynarodowe regulowanie produkcji węgla — referent poseł Imbusch, Niemcy.

Co należy czynić, ażeby zmniejszyć nieszczęśliwe wypadki w górnictwie — referent Styger, Niemcy.

Racjonalizacja w górnictwie — referent Pelzer, Holandja.

Długość pracy — referent Kuhnen, obwód rzeki Saary.

Międzynarodowa rozbudowa ustaw socjalnych — referent poseł Meck, Francja.

Po wygłoszonych referatach przyjęto szereg rezolucji.

Jeden z delegatów niemieckich domagał się przyjęcia rezolucji w której żądano wydalenia z pracy wszystkich górników obcokrajowców nie władających dostatecznie w słowie i piśmie językiem danego Państwa.

Rezolucja powyższa była wyłącznie skierowana przeciwko obywatelom Państwa Polskiego. Wobec sprzeciwu podniesionego przez delegatów Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odrzucono wymienioną rezolucję.

Natomiast wniosek delegatów Zw. Górników Z. Z. P. przyjęto większością głosów rezolucję idącą w tym kierunku, **że każde państwo, które zatrudnia u siebie w górnictwie większą ilość obcokrajowców winno w ich języku wydawać przepisy porządku robotniczego, nie wyłączając ustawy górniczej, oraz innych przepisów ochronnych, celem zmniejszenia wypadków nieszczęśliwych w górnictwie.**

Z powyższego wynika jasno jak ważną jest rzeczą, ażeby delegaci Polski byli zawsze w dostatecznej liczbie zastąpieni na Międzynarodowych Kongresach Górniczych.

Na przyszły Kongres Międzynarodowych Związków Chrześcijańskich Górniczych, który za dwa lata znów się odbędzie, powinna Polska liczniejszy wziąć udział jak to miało miejsce b. r. w Monachjum

Zaznaczyć wypada, że wszyscy delegaci nie wyłączając delegatów niemieckich z wielką życzliwością odnosili się do reprezentantów Polski. Na Kongresie przemawiano tylko w trzech językach, mianowicie: polskim, francuskim i niemieckim.

Po wyborze Zarządu do którego weszło dwóch przedstawicieli Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zakończono po czterodniowych obradach Kongres Chrześcijańskiej Międzynarodówki Górniczej.

Poniżej zamieszczamy uchwalone na Kongresie rezolucje:

Rezolucja
do rozbudowy do ustawodawstwa.

Trzeci Kongres Międzynarodówki chrześcijańskiej górników ponawia linje wytyczne ustalone na Kongresach poprzednich, dla związków pojedyńczych krajów w kierunku rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Świadczenia ubezpieczeń nie są dotąd tak rozbudowane jak to wymaga zawód górniczy.

Kongres wyraża żądanie podniesienia w duchu postępu socjalnego świadczeń na wypadek choroby, braku pracy, od wypadków, na starość i dla pozostałych. W szczególności żąda Kongres dla socjalnego ustawodawstwa górniczego ustalenia normalnych emerytur od conajmniej połowy przeciętnego zarobku rębacza z bezwzględnem prawem do emerytury po osiągnięciu 50 roku życia i 25 lat pracy zawodowej, oraz przyznania renty na starość od czasu stwierdzenia inwalidztwa zawodowego i uwzględnienia zawodowych chorób górniczych przy ubezpieczeniu od wypadków.

Kongres ponawia dawniej już do Międzynarodowej Konferencji Pracy powziętą uchwałę zapewnienia przez umowy międzynarodowe robotnikom przechodzącym z jednego kraju do drugiego gwarancję — względnie policzenia praw zdobytych — oraz gwarancję wypłaty bez uszczerbku świadczeń socjalnych wszystkiem robotnikom zagranicznym bez względu na jego miejsce zamieszkania. Uregulowaniem tem objęte mają być przedewszystkiem ustawodawstwa socjalne górnictwa.

Centrale pojedyńcze — połączone w Międzynarodówce uważają za zadanie swoje, nalegać u rządów swoich na ratyfikację, przez Międzynarodową konferencję zaopinjowanych propozycji lub projektów umów oraz układów wzajemnych dla swobodnego przenoszenia się. — Ponownie Kongres podnosi protest przeciwko artykułowi 312 traktatu pokojowego regulującego stosunki ubezpieczeniowe w dzielnicach odstąpionych, przyczem wyraża zdziwienie swoje, że w przyjętem w roku 1925 przez Międzynarodową konferencję pracy projekcie umowy, nie znalazły uwzględnienia choroby zawodowe górników wyrażając nadzieję że niedomagania powyższe uwzględnione zostaną przy najbliższej okazji.

* * *

Rezolucja
w sprawie zwalczania wypadków nieszczęśliwych w górnictwie.

Celem skuteczniejszego zwalczania wypadków nieszczęśliwych w górnictwie domaga się trzeci Kongres Międzynarodowo-Chrześcijańskich związków górniczych wprowadzenie w wszystkich krajach górniczych lepszego i fachowego wykształcenia górników tudzież wprowadzenia dowodu kwalifikacji.

Dla kopalń z gazami wybuchowemi żądamy zakazu używania lokomotyw posuwających się drutem ślizgowym.

Urządzenia pod względem bezpieczeństwa winne być ulepszone zwłaszcza w miejscach odbudowy i to głównie z uwagi niebezpieczeństwa spadającego kamienia i węgla.

Kongres domaga się ustalenia w dostatecznej liczbie kontrolerów kopalnianych pochodzących z szeregów górniczych oraz utworzenia specjalnych urzędów względnie Komisji bezpieczeństwa. Celem pomyślnego przeprowadzenia ustalonych zarządzeń konieczne są wystarczające dla robotników zarobki oraz usunąć należy istniejący system premjowy.

* * *

Rezolucja
w sprawie pracy w górnictwie.

Obradująca w Monachjum Chrześcijańska Międzynarodówka domaga się ponownego wprowadzenia w górnictwie 7 godz. dnia pracy. Kongres stwierdza, że powyższe. kilkakroć już podnoszone żądania, nie znalazło dotąd pożądanego zrozumienia. W stosunku do innych zawodów jest praca górnika, zwłaszcza pod ziemią pracującego za długa. Pracujący w innych zawodach sami uznawają pracę górnika za długą ze względu na jej warunki niezdrowe, ciężkie i niebezpieczne. Gdy dawniej w innych zawodach pracowano 10—12 godzin istniała jeszcze pewna propozycja wobec faktu, że wtenczas w górnictwie i to mianowicie w większych krajach 8—9 godzin pracowano. Kongres apelując wysuwa do Międzynarodowego Biura Pracy żądanie, nieograniczenia zabiegów swoich w tej sprawie tylko do dochodzeń, lecz nareszcie w kierunku usunięcia istotnych na tem tle krzywd górników. Międzynarodowe Biuro Pracy winno się energiczniej jak dotąd zainteresować kwestją 7 godz. dnia pracy w górnictwie. Spodziewamy się też silnego poparcia ze strony rządów państw górniczych, w kierunku przeprowadzenia żądania powyższego. Obowiązkiem górników wszystkich państw jest. przyczynić się do urzeczywistnienia żądania naszego przez przystąpienie do chrześcijańskich związków górników.

Rezolucja
w sprawie racjonalizacji.

Trzeci Kongres Międzynarodowy Chrześcijańskich Związków Górniczych uznawając konieczność przeprowadzenia w górnictwie ulepszeń technicznych i organizacyjnych uważa, że przy przeprowadzeniu wszelkich zmian na tle powyższem należy bezwarunkowo brać wzgląd na uprawnione interesy zatrudnionych w górnictwie robotników. Nie powinne korzyści wpływające z racjonalizacji przeprowadzonej służyć jednostronnie wyłącznie interesu kapitalistycznemu. Powinno się raczej przy tem uwzględnić dobro ogólne względnie zatrudnionych w górnictwie robotników w myśl chrześcijańskich zasad o wartości pracy i pojęciu o godności ludzkiej. Racjonalizacja nie uwzględniająca warunki powyższe jest bezwarunkowo jako niemoralna do odrzucenia i do zwalczania. Apelujemy do instancji miarodajnych z prośbą o ochronę górników przed wszelkiemi tego rodzaju objawami szkodliwemi dla robotnika i nielogicznemi objawami przeprowadzenia racjonalizacji.

Rezolucja
w sprawie współdecydowania robotników w kwestjach gospodarczych.

Zważywszy, że panujące pomiędzy przedsiębiorcami i robotnikami przeciwieństwa i walki w następstwie przynoszą wielkie szkody dla życia gospodarczego, domaga się trzeci Kongres Międzynarodowy chrześcijańskich związków górniczych współdecydowanie pracobiorców w wszystkich kwestjach gospodarczych biorąc pod uwagę, że wstrzymanie względnie ograniczenie walk gospodarczych leży w interesie wszystkich państw i warstw społecznych. Równouprawnienie i współdecydowanie warstw pracujących przyczyni się we wielkiej mierze do złagodzenia szelkich zatargów. Organizacje połączone w związku wymienionym obowiązują się rozwinąć czynność swoją w kierunku korzystnego ustawodawczego uregulowania powyższej kwestji.

Rezolucja
do ratyfikacji umowy Waszyngtońskiej.

Trzeci Kongres Międzynarodowy chrześcijańskich Związków górniczych domaga się od rządów państw przemysłowych w najkrótszym czasie ratyfikacji umowy Waszyngtońskiej celem sprawiedliwego uregulowania czasu pracy. Skrócenie czasu pracy uważamy za konieczne w interesie pomyślnego rozwiązania panującego kryzysu gospodarczego i braku pracy. Kongres ubolewa że największa opozycja w sprawie ratyfikacji umowy powyższej istnieje u rządu angielskiego, który to opór należy usunąć przez robotników zorganizowanych.

Rezolucja
celem uregulowania międzynarodowej gospodarki węglowej.

Uprawiając przemysł górniczy, państwa znajdują się prawie ,że na ogół w ciężkim kryzysie pod względem zbytu węgla wskutek zawikłanej sytuacji na rynku światowym. Główne powody kryzysu leżą w braku porozumienia i współpracy w rachubę wchodzących państw oraz w zaostrzonem przeprowadzeniu racjonalizacji i technicznych ulepszeń, a nie w mniejszej mierze w wygórowanych żądaniach przedsiębiorców wobec pracobiorców pod względem wydajności. Żądanie międzynarodowego uregulowania gospodarki węglowej jest nie tylko usprawiedliwione, lecz też i wykonalne, temwięcej, że inne gałęzie przemysłu już dawno doszły na tem tle do współpracy międzynarodowej.

Celem ulepszenia położenia gospodarki węglowej żąda trzeci Kongres Międzynarodowy chrześcijańskich związków górniczych:

1) porozumienia europejskiego pod względem wydobycia i zbytu węgla kamiennego z współudziałem związków zawodowych,

2) podniesienia siły konsumcyjnej szerokich i biednych warstw społecznych,

3) odpowiedniego międzynarodowego uregulowania warunków pracy zwłaszcza skrócenia czasu pracy pod i ponad ziemią.

Rezolucja

względem rozbudowy oddziału górniczego przy Międzynarodowym Urzędzie Pracy.

Trzeci Kongres Międzynarodowy chrześcijańskich związków górniczych zwraca uwagę Międzynarodowemu Biurowi Pracy na konieczność lepszej rozbudowy oddziału górniczego przy wyżej wspomnianym biurze i to mianowicie pod względem ujęcia statystycznego wypadków nieszczęśliwych w państwach górniczych. Przyczem należy stwierdzić:

1) wypadki nieszczęśliwe w ogólności,
2) wypadki ciężkie mające w następstwie ponad 3 tygodniową niezdolność do pracy i
3) wypadki z następstwem śmierci.

Celem skuteczniejszego przeprowadzenia powyższych postulatów domagamy się utworzenia przy Międzynarodowym Biurze Pracy urzędu specjalnego, który by miał jako zadanie udoskonalać dotychczasową ochronę górnika i to na podstawie zebranego z wszystkich krajów materjału, przy uwzględnieniu wprowadzonych w górnictwie ulepszeń technicznych.

Pozatem winna być urządzona przy oddziale górniczem Międzynarodowego Biura Pracy stacja wywiadowcza dla górniczych spraw ubezpieczeniowych, którаby miała zadanie zbierania i publikowania potrzebnego materjału statystycznego mianowicie pod względem lat pracy i śmiertelności.

Klasyfikacja zarobków w górnictwie górnośląskiem!

Ostatnia podwyżka płac w górnictwie górnośląskim ma bardzo doniosłe znaczenie. Poraz pierwszy od zawarcia taryfy w przemyśle Województwa Śląskiego, zrobiono wyłom od dotychczasowej taktyki, której kurczowo trzymali się kapitaliści górnośląscy. W prawdzie podwyżka ta, nie może uchodzić za zlikwidowanie dalszych pretensji, do osiągnięcia wyższych zarobków dla robotnika zatrudnionego w górnictwie. Wymieniona podwyżka płac, nie może na ogół zadowolić warstwę pracującą dlatego, że to co wyrokiem Nadzwyczajnej Komisji przyznano, jest jedną czwartą tego, czego żądano. Pewne odprężenie i zadowolenie w masach pracujących nastąpi dopiero wtenczas, gdy pracobiorca otrzyma w całej pełni to, czego domagał się w swych żądaniach Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Dopóty to nie nastąpi, mowy być nie może, ażeby robotnik zaniechał dalszej walki celem osiągnięcia sprawiedliwej płacy. Ostatnia podwyżka ma niewątpliwie doniosłe znaczenie dlatego, że rozpiętość płac, zostanie poraz pierwszy zatamowana na korzyść tych kategorji, które najwięcej pod tym względem cierpiały. Albowiem wszystkie dotychczasowe podwyżki oddalały w niepomierny sposób dzionkarza od robotnika zatrudnionego w akordzie, oraz tego, który był obarczony liczną rodziną. Rozpiętość ta była pod tym względem wysoce niesprawiedliwą. Nigdzie w innych zawodach nie spotykaliśmy czegoś podobnego, jak to miało miejsce u nas w górnictwie. To też przywódcy Z. G. Z. Z. P. widząc tę tak rażącą niesprawiedliwość starali się takową usunąć. Przeciwko zabiegom tych ostatnich zaprotestował u Ministra Pracy i Opieki Społ. jak również w Ministerstwie Handlu i Przemysłu Związek Pracodawców górnośląskich. Butni kapitaliści zagrozili, że jeżeli przyjdzie do klasyfikacji zarobków na trzy kategorje, wówczas ci rzekomo lojalni przestaną eksportować węgiel do państw skandynawskich, na którym to eksporcie podobno tracą kro cie tysięcy złotych. Oprócz tego domagali się kategorycznie zastawienie mniej rentujących kopalń i podwyższenie cen węgla dla rynku wewnętrznego.

Powyższe groźby zrobiły niewątpliwie swoje. Minister Handlu i Przemysłu nie wyłączając Ministra Pracy i Opieki Społecznej nie chcąc dopuścić do wykonania groźby zgodzili się, że klasyfikacji wogóle nie będize i ewentualna podwyżka płac nie może przekraczać 5%. Przywódcy Związku Górników Z. Z. P. dowiedziawczy się o powyższej ustępliwości pojechali natychmiast do Warszawy (poraz trzeci) ażeby zwrócić czynnikom miarodajnym uwagę na to, że takie rozstrzygnięcie sprawy nie zadowoli tutejszego robotnika. Gdy nie reagowano w odpowiedni sposób na wysuwane wnioski przez posła Grajka i ten ostatni w imieniu Związku Górników Z. Z. P. oświadczył, że wobec takiego stanu rzeczy Związek Górników Z. Z. P. będzie zmuszony przystąpić do podjęcia walki, dodając, że za następstwa walki nie bierze żadnej odpowiedzialności. Dzięki tej stanowczej odpowiedzi czynniki rządowe zrewidowały swoje stanowisko i przychyliły się do wniosku wysuniętego przez posła Grajka, to znaczy, że godzą się na klasyfikację zarobków w górnictwie górnośląskiem. Dodać wypada, że w wszystkich konferencjach brali tylko udział przedstawiciele Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Żaden ze związków chadecko-socjalistyczno polsko niemieckich ani z jakichkolwiek innych związeczków nie starali się poprzyć żądań stawionych przez Związek Górników Z. Z. P. To co osięgnięto ma robotnik wyłącznie do zawdzięczenia tylko Związkowi Górników Z. Z. P. Niewątpliwie, że wszyscy ci wielcy obrońcy robotnika (którzy przy ostatniej podwyżce płac ani palcem w bucie nie kiwli) starać się będą na zebraniach i wiecach przekonać ogół robotnika, że ich wyłączną zasługą jest, że przeprowadzono podwyżkę i klasyfikację zarobków. Podwyżka i klasyfikacja, jak również pewne wyrównanie zarobków dla rewiru południowego trzebno w dalszym ciągu kontynuować aż do zupełnego osięgnięcia sprawiedliwej płacy. Szybkie zrealizowanie tego tak ważnego problemu osięgnąć można jedynie wtenczas, gdy wszyscy robotnicy pracujący w górnictwie będą zorganizowani w jednym potężnym związku jakim jest Związek Górników Z. Z. P.

Górnicy pamiętajcie kto stroni od Związku Górników Z. Z. P. ten nie tylko sobie ale w przeważnej części swej rodzinie wyrządza olbrzymią szkodę.

Zmiana rent ubezpieczenia od wypadków.

Sejm Śląski na posiedzeniu w dniu 1. 10. b. r. uchwalił ustawę, która wprowadza szereg zmian w ubezpieczenia od wypadków, unormowanem obowiązującą jeszcze na G. Śląsku niemiecka Ordynacja Ubezpieczeniowa z roku 1891. Pominąwszy zmiany niektórych przepisów formalnych tejże Organizacji, omówimy poniżej tylko te przepisy, które dotyczą strony materjalnej, t. j. przedewszystkiem zmiany w dotychczasowem obliczeniu rent i inne.

Z ustawodawstwa niemieckiego przejęty został przepis, według którego uwzględniano przy obliczaniu rent tylko pewną część zarobku rocznego ubezpieczonego, o ile ten zarobek przekroczył pewną kwotę ustaloną w ustawie. I tak pobierano dotychczas w myśl obowiązujących przepisów kwotę zarobku rocznego do 2.250 zł w pełnej wysokości, natomiast tę część zarobku, która przekraczaa wymienioną kwotę uwzględniano przy obliczaniu renty tylko w wysokości 1/3 części. Przepis ten w zasadzie już był niesłuszny i krzywdził prawie większą część ubezpieczonych zwłaszcza jeśli się zważy że górnicy i hutnicy, stanowiąc gros ubezpieczonych mają zarobki wyższe od 2.250 zł rocznie. Trzeba tu dodać, że kwota 2.250 zł została ustanowiona już od 1. 1. 1924 roku, a ustawodawca nie podążył już z czasem i pozostawił tę kwotę dotychczas nie zmienioną. Sejm Śląski obecnie uchwalił znieść ten krępujący przepis wobec czego odtąd obliczać będzie się rentę od całkowitego zarobku rocznego bez zastosowania wyżej omawianej zasady trojenia zarobków. Jedynie jako górną granicę zarobku policzalnego do obliczenia renty ustalono kwotę 8.400 zł t. zn. o ile zarobek roczny ubezpieczonego będzie wyższy od tej kwoty, wówczas pozostanie uwzględniony. niony.

Zmiana tego przepisu bodaj jest najważniejszą dla ubezpieczonych. Zmianą Ordynacji Ubezpieczeniowej, której obecnie dokonał Sejm. Nowy przepis będzie miał zastosowanie także do wszystkich wypadków, które zdarzyły się przed wejściem w życie noweli, a więc jeżeli zarobek ubezpieczonego został policzony — obojętnie, czy to za czasów polskich lub też poprzednio za czasów niemieckich — w mniejszej kwocie od rzeczywisteog zarobku, wtenczas nastąpi nowe obliczenie renty na podstawie nowego przepisu.

Dalsza ważna zmiana Ordynacji Ubezpieczeniowej dotyczy obliczenia rent dla takich uszkodzonych którzy w czasie wypadku nie ukończyli jeszcze 24 rok życia. Wiadomem jest, że rentę w ubezpieczeniu od wypadków oblicza się według zarobku uszkodzonego, jaki on otrzymał za rok przed wypadkiem. Ta zasada powodowała, że rentę uszkodzonych z natury rzeczy zawsze były bardzo niskie, wobec małego zarobku osiągniętego przez uszkodzonego w wieku młodocianym, a tę rentę zachował uszkodzony także w późniejszych latach na cały przeciąg czasu pobierania renty. Otóż przepis ten uległ obecnie zmianie na korzyść ubezpieczonych, bowiem nowela stanowi, że o ile uszkodzony w czasie wypadku nie ukończył 24 rok życia, to jego rentę obliczać należy począwszy od ukończonego 24 roku życia według takiego zarobku jaki równorzędny robotnik pełnoletni zapracował w temsamem lub podobnem przedsiębiorstwie. Nowy ten przepis również ma zastosowanie wszystkich wypadków zaszłych przed wejściem w życie noweli. Ponieważ byłoby niemożliwem stwierdzanie zarobków równorzędnych ubezpieczonych z dawniejszych lat, bowiem ubezpieczenie od wypadków obowiązuje od roku 1885, dlatego powiedziano w noweli, że o ile uszkodzony przed 1. 1. 1927 r. ukończył 24 rok życia, wówczas za podstawę ponownego wymiaru renty służyć będzie zarobek równorzędnego ubezpieczonego za rok 1926. W pozostałych wypadkach dawniejszych jak i na przyszłość powinny być wzięte za podstawę ponownego wymiaru renty zarobek równorzędnego ubezpieczonego, osiągnięty w ciągu 24 roku życia uszkodzonego.

Dalej wprowadza nowela do Ordynacji Ubezpieczeniowej nowe przeliczenie rent z wypadków zaszłych od roku 1885 do 1909 r. W myśl ustawy z dn. 18 listopada 1926 r. przeliczono wszystkie renty z wypadków zaszłych od roku 1885 do 1914 r. w ten sposób, że 1 marka niem. równała się 1,23 zł. Obecnie przeliczać się będzie 1 markę niem., jeżeli wypadek zaszedł:

od 1885—1889 na 1,80 zł
od 1890—1895 na 1,70 zł
od 1896—1897 na 1,60 zł
od 1898—1899 na 1,50 zł
od 1900—1904 na 1,40 zł
od 1905—1909 na 1,30 zł

Ważny jest również przepis znoszący ograniczenie co do policzenia kwoty zarobku rocznego w myśl przepisów wymienionej ustawy z dn. 18. listopada 1926 r. Mianowicie ustawa ta stanowiła, że o ile zarobek roczny uszkodzonego przeliczony z marek polskich lub niemieckich na złote przekroczył kwotę 2.400 zł, wówczas do obliczenia renty służyć miała najwyżej kwota 2.400 zł. Przepis ten został obecnie całkowicie uchylony.

Zaznaczyć należy, że nowela z dnia 1. 10. 1928 r. obowiązywać ma od dnia pierwszego tego miesiąca, który nastąpi po jej ogłoszeniu, a więc nowe podwyższone renty przysługiwać będą prawdopodobnie za czas od 1 listopada 1928 r.

W każdym wypadku, w których przysługiwać będzie w myśl nowych przepisów wyższa renta, powinno nastąpić jej nowe ustalenie z urzędu, a uprawnionym powinno być udzielone odpowiednie orzeczenie pisemne. Przeciwko tym orzeczeniom dopuszczalne są środki prawne do instancji sądowych — ubezpieczeniowych.

Z dalszych zmian dotychczasowego ustawodawstwa zasługują na wymienienie następujące:

Urzędnicy ruchu dotychczas objęci byli przymusem ubezpieczenia od wypadków tylko wtenczas gdy ich zarobek roczny nie przekraczał kwoty 9.600 zł a obecnie wszyscy urzędnicy ruchu bez wyjątku będą podlegali temu ubezpieczeniu, przyczem kwotę 8.400 zł ustalono jako górną granicę zarobku rocznego zarówno do obliczenia składek ubezpieczeniowych, jakoteż do obliczenia renty.

Za „wypadki w zatrudnieniu", podlegające odszkodowaniu w myśl przepisów Ordynacji Ubezpieczeniowej odtąd uważać się będzie także wypadki przy przechowywaniu, czyszczeniu, naprawie i przenoszeniu narzędzi pracy, oraz wypadki w drodze do pracy i z pracy i to wypadki zaszłe w drodze w tym celu pospolicie i normalnie używanej, a odbytej bez przerw, niemających związków z osięgnięciem celu drogi. Dotychczas podlegały odszkodowaniu zasadniczo tylko takie wypadki, które zdarzyły się wobrębie danego przedsiębiorstwa i miały z niem łączność.

Projekty ustawy o umowach zbiorowych.

Jak wiadomo powszechnie, rząd wydał projekty prawa w umowach zbiorowych i o załatwieniu zatargów zbiorowych pracy.

Nad obiema projektami toczył się długa i rzeczowa dyskusja w powołanej do życia „Radzie Pracy" w dwuch dniach i to 24 i 25 września we Warszawie.

Dyskusją ta zwyczajnym sposobem odbyła się tylko dla tego, aby rządowi dać możność poznać zdanie zastępców związków zawodowych pracobiorców i pracodawców, boć „Rada Pracy niema żadnego uprawnienia do uchwał — jak tylko zaopinjować swoje zdanie.

Najdłuższą dyskusję toczono nad tem, kto może zawierać umowy zbiorowe. Pracodawcy w sposób bardzo ostrożny popierali zdanie, że umowy zbiorowe mogą zawierać także delegacje wybrane z pośród robotników, bez zapytania o to związków.

Pracodawcy trzymali się swego zdania, temwięcej, że i projekt w § 8 przewidywał takie poczynanie, że tam — gdzie niema zgody, a nastąpią protesty, może władza administracyjna, na wniosek inspektora pracy — zwołać zebranie interesowanych pracowników i wybrać odpowiednią delegację dla pertraktacji w układach.

Ustęp ten w § 8 projektu został należycie przedyskutowany tak, że obie strony, a nawet przedstawiciele rządu przekonali się, iż paragraf ten jest wielce niebezpiecznem dla rządu, państwa, warsztatów pracy i samych robotników, którzyby z powodu warcholstwa pewnych nieprzewidzianych elementów — nigdy nie przyszliby do ładu i porządku zawarcia jakiejśkolwiek umowy zbiorowej; że o ile chodzi o jakąśkolwiek umowę — trzeba szukać pewnego. podporządkowanego się prawom krajowym, mającego zaufanie szerokich rzesz robotniczych czy prawniczych — czynnika..

Do tego są powołane przez półwiekową pracę w zachodniej Europie związki zawodowe i te jedynie mogą zastąpić kontrachentów uzależnionych i rozumiejących potrzebę dobra warsztatu pracy — gdzie rząd jako trzeci faktor stojący ponad nimi, może odegrać rolę sprawiedliwego ojca.

Biada państwu, warsztatom pracy i obom kontrahentom, gdyby było inaczej, gdyby do umów zbiorowych dopuszczono luźne w przetargu obiecanek robotnikom złotych gór — wybrane delegacje, które po zawarciu jakiejś umowy znikałyby, lub zanimby zawarły jakąkolwiek umowę — rozbijałyby się na kilka, a może kilkanaście zwalczających się wzajem grup. Byłaby tam dana sposobność uprawy wyrafinowanego warcholstwa, gdzie w pierwszym rzędize straciłoby wiele państwo, robotnicy wszystko, a jedynie pracodawcy świstaliby wrogim batem po skórze robotników.

Rządu jest więc wielkiem obowiązkiem — nie negować związków zawodowych — a rozbudowywać ich autorytet przez uznanie ich jako jedynego faktora w dziedzinie tej tak ważnej.

W dyskusji na ten temat poruszył jeden delegat sprawę prawa o zebraniach i stowarzyszeniach, która jest do dziś w Polsce nieuregulowana, a która winna być przedewszystkiem innem załatwiona.

I słusznie to poruszył, bo pod tym względem są w Polsce wielkie rozbieżności tak, że i związki — o ile się prawa tego nie ureguluje — będą powstawać jak grzyby p odeszczu. Poruszono sprawę ustawy niem., iż tam jest przepis taki, iż zwyczajne towarzystwo oświatowo-kulturalne musi być prawidłowo założone czyli, że żąda się pewnej formy: kto kiedy i gdzie zwołał zebranie, czy i jaki statut na tem zebraniu przyjęto i kto jest obrany jako zarząd tego towarzystwa.

U nas brak jednolitej ustawy o stowarzyszeniach i dlatego to związki zawodowe rosną jak grzyby po deszczu.

Nie potrzeba nic więcej jak podać statut związku i jeżeli statut odpowiada żądanej formie — to już sprawa załatwiona i związek nowy upieczony.

To też w drugim toku debaty chodziło o odpowiedzialności związków za zawartą ugodę, gdzie pracodawcy rozpoczęli nagankę na związki zawod. robotnicze jakoby one były za luźne, nie wiele mające odpowiedzialności i t. p. rzeczy podnosili.

(Dokończenie nastąpi)

Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

Celem zabezpieczenia bytu górników, na wypadek choroby, inwalidztwa i pozostałych po śmierci górnika dzieci i żon założono w Tarnowskich Górach roku 1854 Spółkę Bracką, do której płacili miesięcznie składki kopalnie i górnicy.

Wprawdzie już w czasach pierwszego górnictwa w Tarnowskich Górach i okolicy S-ka Bracka miała swoją poprzedniczkę w małych rozmiarach. W kronice tarnogórskiej czytamy, że celem ulżenia losu chorych górników o których się mało kto troszczył —- zarządził magistrat miasta Tarn. Gór ustawienie skarbonki przy nowo uruchomionej hucie Sowickiej z nakazem, że każdy przechodzeń powinien był włożyć jakiś grosz. Oprócz tego górnicy płacili do tej kasy tygodniowo po 2 fenygi. Z tej kasy wspierano górników w razie choroby.

Kilka lat później wybudowano także z tych dochodów lazaret przed bramą Gliwicką, a miasto, które przedstawiało wtenczas jedno złączone gwarectwo górnicze, miało obowiązek czuwania i zarządzania lazaretem. Komunalna ta opieka trwała do roku 1760, kiedy to okazała się potrzeba wspólnego i ustawowego ubezpieczenia wszystkich górników pod nadzorem władzy państwowej.

Powołana do życia wtenczas instytucja bezpieczeniowa obejmowała Górny i Dolny Śląsk i dopiero w roku 1857 rozdzielona została na dwie spółki, którym przyznano szeroką autonomję. Górnośląska Spółka Bracka otrzymała swoją siedzibę w Tarnowskich Górach ze względu na coraz większy rozwój górnictwa Miała 17.821 członków, 8 urzędników administracyjnych, 10 lekarzy, 11 pielęgniarzy i utrzymywała 10 lecznic w różnych miejscowościach Górnego Śląska. W Tarnowskich Górach była lecznica przy ulicy Ogrodowej, wybudowanej prawdopodobnie na początku XIX wieku.

Kasa Spółki Brackiej miała z roku 1857 dochodów ze składek 482.198 marek i płaciła zapomogi 800 inwalidom, 1229 wdowom i 1428 sierotom. Suma wypłaconych wsparć wynosiła 187.807 marek. W miarę rozwoju górnictwa wzrastała liczba członków, wobec czego w miejsce małych szczupłych lecznic, powstały wspaniałe i imponujące okazałością budowle.

W roku 1885 wybudowano w Tarnowskich Górach przy ulicy Lublinieckiej wielką lecznicę bracką kosztem przeszło 160 tysięcy złotych, zaś w roku 1910 bliżej ku ulicy drugi wspaniały gmach.

Statystyka z roku 1909 wykazuje 155.647 członków, 255 urzędników administracyjnych, 41 lekarzy, 504 pielęgniarzy, 15 lecznic i dochodów ze składek 16.824.943 mk. Wsparcia wypłacono 5.930.271 mk. pomiędzy 14.228 inwalidów, 11.274 wdów i 13.805 sierót.

Po podziale Górnego Śląska nastąpił także podział S-ki Brackiej. Siedziba polskiej Spółki Brackiej, pozostała w Tarnowskich Górach. Nowo utworzona S-ka Bracka dla Śląska Opolskiego wybrała sobie na siedzibę Gliwice. Pod zarządem tarnogórskiej Spółki Brackiej pozostało przeszło dwie trzecie wszystkich członków.

W roku 1926 wykazuje statystyka 104.082 członków, 16.278 inwalidów, 14.842 wdów i 15.859 sierót. Urzędnikó wi pracownikó wadministracyjnych liczyła S-ka Bracka około 300.

Podając powyższe dane, podnieść wypada, że liczba urzędników administracyjnych Spółki Brackiej w czasie od 1909 do 1926 roku wzrosła z 255 na około 300, podczas gdy liczba członków w tym samym czasie zmniejszyła się o jedną trzecią. Z tego też powodu musiały się zwiększyć koszta administracyjne, a zmniejszyły się dochody. Taki stan rzeczy nie jest normalny i musi ujemnie wpływać na gospodarkę Spółki Brackiej. Stąd też pochodzi, że Spółka Bracka pracuje stale z niedoborem.

Kto może otrzymać ziemniaki?

W wyniku akcji, zaopatrzenia biednej ludności w ziemniaki, uprawione do zaopatrzenia w ziemniaki są osoby, na skutek a) braku pracy, b) niezdolności do pracy, c) ubóstwa nie są w możności zakupić ziemniaków na zimę z własnych środków finansowych.

W razie stwierdzenia istnienia warunku wyżej streszczonego osobami temi będą: 1) zarejestrowanie w komunalnych urzędach pośrednictwa pracy bezrobotni, tak pobierający zasiłki z tytułu braku pracy jakoteż zasiłków tych pozbawieni; 2) renciści socjalni, pobierający renty na starość lub na skutek inwalidztwa, powodującego ich niezdolność do pracy; 3) krajowo i miejscowo ubodzy, i 4) wszystkie inne kategorje osób, będące pod opieką dobroczynności publicznej.

Wymienione jednak wyżej osoby są uprawnione do zaopatrzenia w ziemniaki, tylko wówczas, jeżeli prowadzą własne gospodarstwo domowe. Warunek powyższy nie dotyczy starców, kalek itp., którzy z powodu właściwości fizycznych nie mogą prowadzić samodzielnego gospodarstwa domowego, -- których przydział jednak może być oddany osobie troszczącej się o ich utrzymanie.

Nie mają prawa do zaopatrzenia: 1) samotni, prowadzący własne gospodarstwo domowe których przeciętny dochód miesięczny wynosi powyżej 75 zł (samotni nieprowadzący samoistnego gospodarstwa domowego, są wogóle wykluczeni od przydziału ziemniaków), 2) obarczeni rodziną złożoną z 1—2 osób, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi ponad 100 zł, 3) obarczeni rodziną złożoną od 3—5 osób których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi ponad 150 zł, 4) obarczeni rodziną złożoną z 6 i wyżej osób, których przeciętny stały dochód miesięczny wynosi ponad 200 zł.

Do dochodu wlicza się także dochód osób, pozostałych w wspólnem gospodarstwie domowem. Za podstawę obliczenia przeciętnego stałego dochodu — przyjmuje się okres ostatnich 5 miesięcy.

Osoby samotne, bądź też rodziny, które mają możność zaopatrzyć się w ziemniaki z własnego lub dzierżaiwonego pola nie posiadają prawa do bezpłatnego przydziału ziemniaków.

Rozdziału dokonają gminy, które podadzą do wiadomości czas zgłoszenia.

Z powyższego wynika ,że inwalidzi są uprawnieni do zaopatrzenia w ziemniaki, jeżeli mają:

1. rodzinę złożoną z 1—2 osób i przeciętny stały dochód miesięczny poniżej 100 złotych;

2. rodzinę złożoną od 3—5 osób i przeciętny stały dochód miesięczny poniżej 150 złotych;

3. rodzinę złożoną z 6 i więcej osób i przeciętny stały dochód miesięczny poniżej 200 złotych.

Do dochodu wlicza się także dochód dzieci lub innych osób, pozostających w wspólnem gospodarstwie domowem inwalidy, ubiegającego się o bezpłatny przydział ziemniaków.

Rozdziału ziemniaków dokonują gminy, które ogłaszając czas zgłoszenia. W podanym do publicznej wiadomości w czasie zgłoszenia należy się zgłosić do urzędu gminnego odn. miejskiego miejsca zamieszkania i dać się zapisać na listę tych, którzy mają otrzymać bezpłatne ziemniaki. Kto nie zgłosi w czasie, wyznaczonym przez zarząd gminny lub miejski, nie będzie miał prawa do bezpłatnego przydziału ziemniaków.

Wyjechali jak Zabłocki na mydle.

Załatwienie zatargu zarobkowego przez nadzwyczajną Komisję Pojednawczą, która przyznała robotnikom 9, 6 i 4% bardzo się nie podobała Związkom klasowym Stańczykom Papugom i t. p. Podnieśli w prasie ich wielki alarm opisując zdradę Zespołu Pracy a szczególnie zdradę przywódców Zjednoczenia. iNe zapomnieli przy tem dodać, że gdyby oni byli prowadzili akcję zarobkową to napewno by robotnik 25% był otrzymał.

Ponieważ w tym czasie wszczęta okcja zarobkowa w Zegłębiu Dobrowsko Krakowskiem nie była załatwiona, dlatego robotnik śląski ze zainteresowaniem śledził przebieg układów na tem terenie. Związki klasowe pod kierownictwem Stańczyków, Papugów wywołały najprzód jak to u nich w zwyczaju imponujący strejk i po strejku rozpoczęli układy. Rada Zjazdu na pierwszem poisedzeniu, które odbyło się dnia 3-go października b. r. zaproponowała podwyżkę zarobków w wysokości 3½% od 1-go paźdizernika 1928 r. Związki klasowe odrzuciły i zwróciły się o interwencję do Rządu, prosząc o podwyżkę zarobków w tej samej wysokości co na Śląsku. Zjednoczenie Zawodowe Polskie biorące udział w tych układach po odrzuceniu propozycji pracodawców zażądała interwencji, lecz podtrzymywała w całości żądanie 25%-towej podwyżki płac. W dniach 8 i ostatecznie 16 października b. r. odbyły się posiedzenia z Radą Zjazdu pod przewodnictwem insp. Pracy p. inż. Gallota. Związki klasowe pod przewodnictwem Stańczyków-Papugów pertraktowały pierwsze i podpisały umowę mocą której podwyższa się zarobki robotników na dzionkę o 6½% zaś zarobki robotników akordowych o 4%. Gdy przedstawiciele Z. Z. P. na układach samych sie dowiedzieli, że Związki klasowe zgodziły się na podwyższenie zarobków poniżej podwyżki na Śląsku byli tem bardzo zaskoczeni. Wszelkie argumentacje wysuwane przez Z. Z. P. nie odniosły celu wobec faktu, że umowa została przez Związki klasowe jako prawdziwych obrońców klasy pracującej podpisany. Wobec takiego stanu rzeczy układy nie doprowadziły do podpisania umowy. Zaznaczyć należy, że taksamo pertraktująca po Z. Z. P. Polska Praca umowę podpisała.

Wobec takiego stanu rzeczy wszelkie wysiłki czynione ze strony Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, ażeby robotnikom Zagłębia Dąbrowsko Krakowskiego wywalczyć wyższą podwyżkę zarobków ze względu na bardzo niskie zarobki w tamtejszych zagłębiach spełzła na niczem, dzięki temu, że pp. Stańczycy i Papugi umowę krzywdzącą robotnika podpisali. Po długich naradach z delegatami widząc niemożliwość dalszej walki z powodu zdrady socjalistów zdecydowało się Zjednoczenie Zawodowe Polskie w dzień następny umowę podpisać.

Niech wobec tego robotnicy osądzą, kto zdradził interes robotnika czy Zespół Pracy, którymu narzucono podwyżkę wyrokiem specjalnej Komisji Poj. i Arb., czy też Związki klasowe pp. Stańczyków-Papugów, którzy dobrowolnie podpisali umowę zadawalniając się mniejszą podwyżką zarobków jak w Zagłębiu Śląskiem. O zdradzie Zespołu Pracy, który się rzekomo zgodził na krzywdzącą podwyżkę zarobków pisały gazety socjalistyczne, a szczególnie „Gazeta Robotnicza", lecz o podpisaniu umowy przez p. Stańczyków pomija się milczeniem i nawet ani jednem słowem nie wspomina się o tem, że zatarg zarobkowy w Zagłębiu Krakowsko-Dąbrowskiem zlikwidowano.

Dziwne zaiste pojmowanie klasowców. Zespół Pracy w/g zdania P. P. S. zdradził robotnika, ponieważ przyjął narzuconą mu wyrokiem Kom. Poj. podwyżkę zarobków w wysokości 7%, zaś p. Stańczyk stał się wielkim bohaterem i obrońcą klasy pracującej, ponieważ dobrowolnie podpisał umowę podwyższającą zarobki rob. Zagłębia Dąbrowsko Krakowskiego o przeszło 5%.

Z ruchu Związku Straż Pożarnych Z. Z. P.

Korespondencja z Szopienic.

Dnia 6-go października br. rano o godz. 9-tej w lokalu p. Domżoła odbyło się zebranie Związku Zawodowych Straż Pożarnych Z. Z. P. filji Szopienice.

Prezes kolega Hachuła zagaił zebranie i przywitał obecnych hasłem „Szczęść Boże!".

Według porządku dziennego przystąpiono do sprawy czasu pracy i nad tem punktem toczyła się ożywiona dyskusja. W tym punkcie wszyscy domagali się, aby zarząd wyjeżdżał do naszego Związku celem przeprowadzenia nam w najkrótszym czasie 8-godzinnego czasu pracy. Z powodu wyczerpania powyższego punktu przystąpiono do spraw związkowych wolnych wniosków. — W tym punkcie zabierali głos drh. drh. Kłosek, Golus, Roskosz Paweł, Malik i wiele innych. Druh Golus oświadcza, że nie możemy się godzić na otrzymane 30%, gdyż my nie pracujemy 10 lecz 12 godzin a służba ta jest dla nas bardzo uciążliwa. Druh Kłosek proponował, aby Zarząd filji wysłał do Związku rezolucję, na co się obecni członkowie zgodzili.

Dnia 6 października 1928 r. zebrani członkowie Zw. Zawodowych Straż Pożarnych przy Z. Z. P. w lokalu p. Domżoła w Roździeniu, w liczbie 35 strażaków (jedna zmiana) uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję.

Rezolucja.

My strażacy z huty Utemana z Szopienic, którzyśmy są zorganizowani w liczbie 95 %, domagamy sie od naszych przedstawicieli, aby poczynili kroki u pracodawców o wprowadzenie dla nas 8-godzinnego dnia pracy. Powołujemy się stanowczo na rozporządzenie Min. Pracy i Op. Społecznej, na podstawie którego byśmy powinni być przeprowadzeni od 1. X. br. na 8-godzinny dzień pracy. Nadmieniamy, że bez porozumienia się naszych przedstawicieli w Radzie Zakładowej otrzymywaliśmy od 1. X. br. 30% dodatku za przepracowany czas ponad 8 godzin Nie 10 lecz 12 godzin mamy pracy bez przerw z tą różnicą, że stosuje się takowe w innych strażach i zaznaczamy, że wyjątkowo na posterunkach w portjerniach znajdujemy się w pracy niedoznającej żadnych przerw. Nasi członkowie żadnego dodatku względnie procertu nie przyjmują, lecz domagają się stanowczo wszyscy zaprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy a to w jaknajbliższem czasie.

Następnie zabierali głos drh. drh. Kłosek, Bromboszcz, Golus, Roskosz i zaznaczyli, że jeżeli do dnia 15 bm. nie zostaniemy przeprowadzeni na 8-godzinny czas pracy, będziemy zmuszeni zainterwenjować w Warszawie i przedstawić w należytem świetle nasze zażalenia piśmiennie.

Na tem został porządek dzienny wyczerpany i zamknięto zebranie hasłem „Szczęść Boże!"

Kto zdobył najwięcej członków?

Poniżej podajemy dalszy ciąg tych filji, które zdobyły więcej jak 5-ciu członków:

Lendziny: Szewczyk — 19; Siemianowice: Jędruś — 16; Halemba: Smorz — 10; Nikiszowiec: Hering — 8; Niwka — 8; Ruda Śl.: Mateja — 7; Nikiszowiec: Ksiądz — 7; Król. Huta: Borkowy — 7; Król. Huta: Famuła — 6; Brzozowice: Cebulski — 6; Giszowiec: Fus — 5; Bańgów: Tomanek — 5; Załęże: Kaczmarek — 5.

Pod uwagę zarządom filjnym, oraz mężom zaufania Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Podczas okresu agitacyjnego zdobyto poważny zastęp nowych członków, Nowo wstępujących zapisywali oprócz członków zarządu, także mężowie zaufania. Pomimo, że okres agitacyjny tak zwany uprzywiljowany dla zapisujących oficjalnie skończył się, nie powinno zaprzestać w dalszym ciągu werbować nowych zwolenników do naszej organizacji. — Oprócz wyżej wymienionych, każdy światły członek powinien także przy każdej nadarzającej się sposobności agitować za swą organizacją. Sposobności do agitacji ma każdy z członków pod dostatkiem. Pogawędki towarzyskie, sąsiedzkie, uroczystościowe, względnie przy pracy, są najodpowiedniejsze dla przekonania zacofanych swych współkolegów pracy o konieczności organizowania się wszystkich robotników w organizacji znanej jaką jest Związek Górników Z. Z. P. Ktokolwiek zaniecha nadarzającej się sposobności celem wzmożnienia szeregów swej organizacji, ten nie tylko szkodzi siebie, ale przedewszystkiem swej rodzinie. Niech nikt z robotników nie zapomina, że ostatnia podwyżka płac nastąpiła tylko dzięki zabiegom i interwencji przywódców Związku Górników Z. Z. P. Jeżeli więcej nie udało się uzyskać to mają robotnicy do zawdzięczenia wyłącznie tylko niezorganizowanym robotnikom

Z powyższego jasno wynika, że robotnik doczeka się lepszego jutra, jeżeli będą wszyscy zorganizowani, tak, jak to czynią kapitaliści. Ze względu na to, niech członkowie nie oglądają się na zarządy filjne względnie mężów zaufania, ale niech sami natychmiast przystąpią do pracy agitacyjnej. Niech nikt z członków naszych nie usuwa się od tego obowiązku, z którego powinien być dumny, że może przyłożyć rękę do wcześniejszego wyzwolenia warstwy pracującej z nowoczesnej niewoli. Każdy nowo zapisany członek powinien być sumiennie obsłużony przez regularne dostarczenie organu związkowego oraz punktualne kasowanie składek miesięcznych.

Niestety donoszą nam, że niektórzy mężowie zaufania albo członkowie Zarządu, po zapisaniu nowego członka i po skasowaniu wstępnego pozostawiają go na łasce losu.

Takie postępowanie jest niedopuszczalne i karygodne. Nowo zwerbowany członek ma być otoczony szczególną opieką i regularnie odwiedzany przez męża zaufania względnie członka zarządu. Oprócz tego należy go pouczyć, ażeby regularnie uczęszczał na zebrania filjne, pozatem przyciągać go do pracy agitacyjnej. Nowo zapisany ma swych znajomych, których może również przyciągnąć do organizacji. Kto z członków zarządu, albo mężów zaufania inaczej czyni, źle robi i wyrządza tym samem swej organizacji olbrzymią szkodę. Każdy mąż zaufania powinien być w swej pracy kontrolowany przez zarząd filjny, czy swój obowiązek wypełnia beznaganie. Jeżeli zarząd filjny zauważy ubytek członków w obwodzie jednego lub drugiego męża zaufania, powinien sam pójść do niepłacącego składki członka i przekonać się naocznie, co był za powód do wystąpienia względnie zaprzestania płacenia składek. Zarząd jest bowiem po to wybrany na walnym zebraniu, że ma czuwać nad rozwojem im powierzonej filji. Jeżeli członkowie zarządu, albo mężowie zaufania zaniedbują swe obowiązki, wtenczas powinni w imię dobra sprawy, poskładać swe urzędy w ręce członków takich, którzy będą postępować w myśl regulaminu, który wyraźnie określa prawa i obowiązki jakie mają spełniać, nie tylko zarządy filjne, ale także mężowie zaufania. Członków zaś, których wyżej wymienione osoby zaniedbują, albo nie obsługują tak jak tego regulamin związkowy przepisuje, prosimy uprzejmie, ażeby natychmiast zwrócili się do Zarządu Głównego do Katowic. Po otrzymaniu doniesienia zarząd główny postara się o to, ażeby niedomagania w jaknajkrótszem czasie usunąć. Apelujemy do wszystkich członków zarządów filjnych jak i mężów zaufania, ażeby nie dali powodu zarządowi głównemu, do przeprowadzenia sankcji karnych, tylko starali się o to, ażeby z ich pracy i postępowania byli członkowie zadowoleni.

Ktokolwiek lekceważy nałożone na niego obowiązki, nie jest godnym piastowania w organizacji robotniczej, jakiegokolwiek urzędu honorowego.

Druhowie! Sprawność i karność w szeregach organizacji zawodowej to Wasza potęga przed którą lęka się butny kapitalista.

Zatem, do dzieła Druhowie, do pracy ideowej, do agitacji domowej nad ugruntowaniem potęgi jedynej w Polsce organizacji narodowo-chrześcijańskiej jakim jest Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Szczęść Boże!

Zarząd Związku Górników Z. Z. P.

Niezorganizowani, to najwięksi wrogowie poprawy naszego bytu, dlatego „precz z niezorganizowanemi".

Od zarządu!

Kilkakrotnie razy zwracaliśmy członkom Związku Górników Z. Z. P. uwagę na regularność oraz wysokość płacenia składek miesięcznych. Niestety dotychczas nie wszyscy członkowie stosują się do powyższych wskazówek. Wobec tego zwracamy się z ponowną prośbą do wszystkich naszych członków nie wyłączając mężów zaufania i zarządów filjnych, aby raz nareszcie wykonywali obowiązek, który nakłada na nich organizacja zawodowa. Członkiem aktywnym nie jest ten, który zalega ze składkami, jak również ten, który nie opłaca składek w tej wysokości jak przepisuje regulamin Związku Górników Z. Z. P. Druhowie! Ktokolwiek uchyla się od płacenia regularnie składek miesięcznych, albo nie opłacając w tej wysokości jak opłacać powinien nie jest godnym chełpić się, że jest zawodowo zorganizowany. Członkowie zarządów filjnych nie wyłączając mężów zaufania powinni zwracać członkom uwagę w jakiej wysokości płaci robotnik do organizacji w innych zawodach. Robotnicy pracujący w metalurgji na G. Śląsku płacą składkę od 4 do 8 zł miesięcznie. Robotnicy budowlani od 6—12 zł miesięcznie, w innych zawodach od 4—20 zł miesięcznie. Dodać wypada, że nikt nie zalega ze składkami wstecz, gdyż każdy z nich płaci bardzo punktualnie. Powyższy przykład jaskrawo charakteryzuje robotnika innych zawodów jak pojmuje swe obowiązki wobec organizacji zawodowej. Cóż na to powiedzą członkowie Z. G. Z. Z. P.? Wprawdzie w Związku Górników Z. Z. P. mamy poważny zastęp członków, którzy opłacają 2% od swego zarobku do organizacji, tak, jak tego wymaga regulamin, lecz iluż jeszcze jest takich, którzy ani połowę z tego nie opłacają. Czyż takich członków, można nazwać jako aktywnych? Oświadczamy, że nie! Ci którzy tak sądzą, mają bardzo słabe pojęcie o celu i zadaniu organizacji zawodowej. Albowiem nie wystarcza być rzekomo zorganizowanym i opłacać składki żebracze do swej organizacji, tak, jak się daje jałmużnę żebrakowi przed kościołem. Obowiązkiem każdego członka zarządu filjnego i męża zaufania być powinno, ażeby w jego miejscowości nie było członków Z. G. Z. Z. P., którzy uważają organizację zawodową jako towarzystwo żebracze. Od wyżej wymienionych zależy w jakiej wysokości płacą członkowie swe składki miesięczne.

Zarządy filjne i mężowie zaufania ponoszą pełną odpowiedzialność za nieregularne i niskie składki opłacane do swej organizacji.

Druhowie! nie dajcie się zawstydzić od tych robotników, którzy płacą dwa wzgl. cztery razy wyższe składki od nas. Czy górnik znajduje się w lepsze mpołożeniu od metalowca, budowlarza albo robotnika użyteczności publicznej? Uważamy, że nie. Zatem górnicy bierzcie przykład z wyżej wymienionych zawodów i idźcie ich śladem w płaceniu składek do swej organizacji.

Takiem postępowaniem zbudujecie organizację Waszą potężną, z którą się wszyscy liczyć będą.

Obrona prawna.

I.

Wdowie Piechaczkowej Matyldzie odmówiła Ska Bracka udzielenia renty wdowiej i sierocej, ponieważ zmarły jej mąż składkował tylko 35 miesięcy jako członek do Sp. Brackiej i według statutu powinien był przynajmniej 36 miesięcy składkować. Ponieważ śp. P. był członkiem Zw. Górników Z. Z. P. zwróciła się Piechaczkowa o pośrednictwo do Zw. Górników który sprawę pokierował do Brackiego Sądu Rozjemczego z tem powodzeniem, że Bracki Sąd Rozjemczy przyznał wdowie P. rentę wdowią i sierocą z uzasadnieniem, że P. mimo, że zmarł na zapalenie nerek i płuc, jednakowoż były to bezpośrednie skutki zatrucia się wodą podczas wielkiej zarazy na kop. Hillebrand w roku 1911, gdzie od tego czasu P. był niezdolnym do pracy zawodowej.

II.

Członek nasz A. Stachura z Nowej Wsi spadł przy reparaturze wagonów u firmy Silesia w dniu 31. stycznia r. 1925 z danego wagonu na twardy przedmiot, wskutek czego musiał udać się do opieki lekarskiej. Po zwolnieniu z lecznicy przepracował St. tylko krótki czas gdyż został zwolniony przez firmę z powodu upośledzenia na zdrowiu. Za pośrednictwem Zw. Górników Z. Z. P. stawił St. wniosek do Zakł. Ubezp. od wypadków o rentę, który odrzucił pretensje z uzasadnieniem, że według orzeczenia lekarskiego St. cierpiał poważnie na wadę sercową, która po wypadku w swych skutkach się znacznie pogorszyła, jednakowoż nie chciano uznać łączności tej choroby z odniesionem wypadkiem. Odwołanie pokierowano również za pośrednictwem Zw. Górników do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń, gdzie po blisko cztero-letnim zwlekaniu w tej sprawie przyznano ostatecznie St. 30% renty wypadkowej.

III.

Kowal Piowczyk Karol zatrudniony na kop. Szarlej Biały, został z pracy zwolniony, rzekomo z powodu wzbraniania się podjąć innej pracy w zakładzie i ponieważ opuścił 3 z rzędu następujące dniówki uważano go w myśl porządku pracy jako zwolnionego. P. będąc członkiem Zw. Górników Z. Z. P. zwrócił się o pośrednictwo, który sprawę pokierował do Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w Król. Hucie, następnie do Sądu Przemysłowego w Świętochłowicach, gdzie przyznan aP. odszkodowanie w wysokości 111,00 zł. za czas 14-dniowy, który ten czasokres był powinien być przestrzegany przez Zarząd Płóczki kop. Szarlej Biały przy zwolnieniu P. z pracy.

Z ruchu zawodowego maszynistów i rzemieślników.

W powyższem dziale zamieszczać będziemy idąc po linji życzeń członków różne artykuły i korespondencje z ruchu zawodowego maszynistów i rzemieślników. Tak samo urządzimy pod tym działem skrzynkę zapytań i odpowiedzi i będziemy się starali w rubryce tej dawać odpowiedzi na różne techniczne zagadnienia o ile będzie to możliwe.

Korespondencja.

Filja maszynistów i rzemieślników w Król. Hucie w ostatnim czasie rozpoczęła bardzo intenzywną pracę dla powiększenia liczby członków. Pomimo ciężkiego położenia z powodu licznych świętówek dawniejsi członkowie gremjalnie wstępują do filji nadpłacając zaległe składki. W ostatnim kwartale znowu 68 nowych członków przystąpiło do filji.

Opierając się na współpracy mężów zaufania mamy nadzieję, że filja coraz to bardziej będzie wzrastać w liczbie członków. Obecny na ostatnim zebraniu drh. Urbańczyk, który niegdyś w bardzo poważnej mierze przyczynił się do polepszenia bytu maszynistów wyciągowych przyrzekł, że chętnie na zebranie do filji naszej przybędzie o ile zawsze członkowie będą na zebrania w takiej liczbie przychodzić jak na zebraniu ostatnim.

Skrzynka zapytań i odpowiedzi.

Ze strony członków stawiono następujące zapytania:

1) Kto może należeć do filji maszynistów i rzemieślników.

2) Kto ma otrzymać dodatek domowy.

3) Czy robotnik ma prawo na cały urlop już w miesiącu styczniu.

Odpowiedzi.

1) Do filji maszynistów i rzemieślników kopalnianych mogą należeć ślusarze, kowale, elektrykarze, palacze, maszyniści wszelkiego rodzaju maszyn kop., kierownicy lokomotyw i wszyscy inni robotnicy zatrudnieni w oddziale maszynowym.

2) Do dodatku domowego ma prawo każdy rzemieślnik i robotnik fachowy pracujący pod ziemią z wyjątkiem maszynistów, a więc temsamem w/g obowiązującej umowy kierownicy lokomotyw prawa do dodatku nie mają.

3) Według wyroku Kom. Poj. i Arb. wydaje się urlop za rok bieżący a nie za rok przeszły. Na podstawie tego robotnik nie nabywa w miesiącu stycznju prawa do pełnego urlopu i tylko wtenczas może w miesiącu styczniu pełny urlop otrzymać o ile urlop ten przy obwieszczeniu lub przy zestawieniu listy był dla robotnika w tym miesiącu przewidziany.

Obchody.

W dniu 18 listopada b. r. obchodzi filja III. Zw. G. Z. Z. P. w Bielszowicach 5 letnią rocznicę założenia.

Dopołudnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Bielszowicach. Po południu o godz. 4-tej zebranie okolicznościowe i wieczorem zabawa.

Zarząd filji uprasza o liczny udział członków sąsiednich filji

---

CZEŚĆ JUBILATOM!

W dniu 5 października b. r. obchodził druh Józef Spyra oraz w dniu 23 listopada b. r. będzie obchodził druh Jakób Nita z ich zacnemi małżonkami

srebrne gody małżeńskie.

Serdeczne Szczęść Boże! zasyłają

Zarząd i członkowie filji Z. Z. P. w Kończycach oraz

Zarząd Główny i Redakcja

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach.
Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polsk.
Drukiem: „Śląski Głos Poranny" w Katowicach.